

Wstęp

Problemem filozofii jest problem tej teraźniejszości, którą my sami jesteśmy. To dlatego dziś filozofia jest całkowicie polityczna i uhistoryczniona. Jest ona polityką właściwą historii, jest historią niezbędną polityce.

Michel Foucault¹

Celem niniejszej pracy jest ukazanie możliwości konstruowania dyskursów emancypacyjnych. Wydawać by się mogło, że zdolność do formułowania projektów zmiany politycznej czy społecznej stanowi nieodłączny element aktywności intelektualnej człowieka. Według niektórych badaczy wytwarzanie utopii nie tylko jest koniecznym elementem kondycji ludzkiej, ale wprost odsyła do ontologii. Tak twierdzi choćby Miguel Abensour, który za Ernestem Blochem utrzymuje, że utopia zawsze się odradza, ponieważ jej istnienie wprost wynika z niekompletności samego bytu². Pozostawiając nierozstrzygniętą kwestię, czy faktycznie niekompletność świata może fundować zdolność wytwarzania utopii, warto zapytać o to, czy myślenie utopijne lub emancypacyjne znajduje jeszcze dla siebie miejsce we współczesnej kulturze. Być może na skutek rozwoju technologii, myślenia naukowego jedyną formą wyobrażenia sobie lepszej przyszłości stały się narracje skupione wokół problemów czysto technicznych. Oczywiście, można powiedzieć, że i takie technologiczno-naukowe sny o ulepszeniu natury ludzkiej i świata stanowią odmianę myśli utopijnej, bo przecież i w niektórych klasycznych utopiach materialne warunki stanowiły istotny element nowego, lepszego świata. Pytanie brzmi

¹ M. Foucault, *Non au sexe roi*, [w:] tegoż, *Dits et écrits*, t. 2, Paris 2001, s. 266.

² M. Abensour, *Utopia from Thomas Moore to Walter Benjamin*, tłum. R.N. Macenzie, Minneapolis 2017, s. 10.

Obecności utopii broni także Paul Ricoeur, pokazując, że jest ona konstytutywnym wymiarem tożsamości. P. Ricoeur, *Lectures on ideology and utopia*, New York 1986, s. 311.

jednak: Czy takie inspirowane nauką projekty mogą zawierać inny element wyobraźni utopijnej, czyli ideę nowych relacji społecznych i politycznych?

W przeciwieństwie do Abensoura Enzo Traverso twierdzi, że wiek XXI jest czasem schyłku myślenia utopijnego, co stanowi zasadniczą zmianę względem dwóch ostatnich stuleci kształtowanych poprzez wyobraźnię polityczną i emancypacyjną zapoczątkowaną przez rewolucję francuską³. O ile nie sposób nie zgodzić się z Traversem w tym, że dawniejsze typy myślenia rewolucyjnego, odwołujące się do pojęć natury ludzkiej czy logik procesu historycznego, zdezaktualizowały się, to nie jest pewne, czy należy uznać ten proces za atrofię myślenia utopijnego w ogóle. W tej pracy broniona będzie inna, bardziej złożona teza, zgodnie z którą doświadczamy zaniku pewnej formy myślenia utopijnego, ale nie dążenia emancypacyjnego, które przybiera dziś inną formę. Oczywiście, ta transformacja będzie miała znaczenie dla formułowania i celów emancypacji, i oceny możliwości ich realizacji, ale – co warto jeszcze raz podkreślić – nie oznacza to wyrugowania wymiaru emancypacyjnego ze współczesnego myślenia.

Perspektywa przyjęta w niniejszej pracy odwołuje się do myślenia utopijnego w nieco szerszym znaczeniu niż czynią to utopie naukowo-technologiczne, czyli do projektu przekształcenia całokształtu relacji społecznych i politycznych. Rzecz jasna, w niektórych stanowiskach prezentowanych w tej pracy problem bardzo szczególnych okoliczności związanych z rozwojem techniki, zwłaszcza informatyzacji, zajmuje niezwykle ważne miejsce. Nawet jednak w projektach aprobujących rozwój techniki, dostrzegających w niej potencjał emancypacyjny, stawką jest zaprojektowanie porządku prawnego i instytucjonalnego pozwalającego na pełne wykorzystanie technicznych możliwości, a przede wszystkim na zrealizowanie pewnych zasad etycznych. Uprzedzając nieco, można powiedzieć, że naczelną zasadą etyczną, o którą dopominają się prawie wszyscy myśliciele omówieni w tej pracy, jest równość, choć to, jak jest ona definiowana i realizowana, pozostaje kwestią sporną.

Obok kwestii techniki i jej znaczenia dla myślenia o przyszłym społeczeństwie, należy zastanowić się, czy samo pytanie o emancypację, ze względu na dość szczególne okoliczności historyczne, nie stało się zbędne. Być może rozwój ekonomiczny i polityczny społeczeństw współczesnych osiągnął na tyle zadowalający stan, że jedyną przeszkodą w urzeczywistnieniu idealnego porządku jest to, że nie stał się on jeszcze porządkiem prawdziwie globalnym. Przy przyjęciu takiej perspektywy znika potrzeba radykalnej przebudowy czy to relacji społecznych, czy to porządku prawno-instytucjonalnego. Myśliciele analizowani w niniejszej pracy podkreślają konieczność dokonania znaczących korekt w najbardziej newralgicznych punktach, czyli w odniesieniu do ram normatywnych spajających i uzasadniających istniejący porządek. Najważniejsze pytanie, jakie można postawić tego rodzaju refleksji, dotyczy kierunku zmian

³ E. Traverso, *Left-wing Melancholia*, New York 2016, s. 24–25.

i tego, czy w ramach współczesnej myśli politycznej zajmującej się problemem emancypacji dają się wyodrębnić jakieś dominujące prądy, czy też przeciwnie, mamy do czynienia z mnogością ostatecznie nieuzgadnialnych stanowisk.

Najważniejszym celem tej pracy jest analiza wybranych stanowisk filozoficznych, poczynając od specyficznej relacji między postulowanymi zmianami, po określone odczytanie historii kryjące się za każdym takim projektem. Badanie historii, jej interpretowanie, a dokładniej rzecz ujmując, bardzo szczególny rodzaj jej analizy, jakim jest genealogia, będzie punktem wyjścia tej pracy i właśnie to specyficzne odniesienie do historii pozwoli wskazać wspólne cechy rozbieżnych projektów politycznych. Zauważalna różnorodność poglądów pojawiających się w ramach współczesnej kontynentalnej filozofii polityki stanowi pewien problem dla badaczy, trudno bowiem wskazać zasadę pozwalającą na wprowadzenie czytelnego podziału na główne nurty. Do tej pory uprzywilejowaną zasadą była problematyka ontologiczna lub przynależność do określonej tradycji (post-marksizm, poststrukturalizm). Spojrzenie na współczesną kontynentalną filozofię polityki pod kątem odniesienia do historii wydaje się innym, nieco bardziej produktywnym podejściem, pozwalającym zarówno na uchwycenie złożoności tej refleksji, jak i na pokazanie związków między różnymi stanowiskami.

Historia, a dokładniej genealogiczne odczytanie historii, jako punkt wyjścia analizy myśli politycznej pozwoli odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego filozofowie omawiani w tej pracy, oprócz wprowadzania wspólnego postulat politycznego, czyli zasady równości, opowiadają się za bardzo podobną koncepcją emancypacji, o której nie myśli się już jako o zerwaniu z pewnym porządkiem, lecz stopniowym przekształcaniu? Odwołując się do historycznego pojęcia, pojawiającego się w trochę innym kontekście w pracach Antonia Negriego i Michaela Hardta, można powiedzieć, że tradycja myślenia o politycznej zmianie jako radykalnej przebudowie pola społecznego i politycznego porządku została zastąpiona przez strategię *clinamenu*, odchylenia. Myślenie o emancypacji jako odcięciu od istniejącego porządku ustępuje postulatowi jego wewnętrznej przebudowy. Porzucenie dawniejszej radykalnej narracji wynika, jak się zdaje, właśnie z uprzywilejowania podejścia historycznego, uświadamiającego, że związki z tradycją są o wiele głębsze niż może się wydawać, a więc jej porzucenie nie jest w istocie możliwe. Refleksja nad nierozwalnym związkiem z przeszłością połączona z wnioskami płynącymi z obserwacji klęski wielkich projektów rewolucyjnych, dość często przekształcających się w kopię zwalczanego porządku, skłania do rezygnacji z radykalnej strategii przeprowadzania zmian.

Niektóre pojęcia oraz stanowiska analizowane w niniejszej pracy zyskały już swoje miejsce w polskiej literaturze filozoficznej. Nowe sposoby rozumienia polityki, znaczenie dla języka współczesnej filozofii polityki pojęcia polityczności, demokracji radykalnej, nadchodzącej demokracji, a także możliwość emancypacji, to problemy niejednokrotnie omówione już w książkach

pisanych przez badaczy reprezentujących bardzo różne pokolenia. Polski czytelnik ma do dyspozycji zarówno przekrojowe prace poświęcone debatom wokół problemów współczesnej myśli politycznej, takie jak *Granice polityczności*⁴ autorstwa Pawła Dybla i Szymona Wróbla, jak i przekłady najważniejszych prac omawianych tu filozofów. Co więcej, istnieją prace stanowiące krytyczne wprowadzenie do ich myśli. Lotar Rasiński w *Dyskursie i władzy* przeprowadza analizę krytyczną myśli Laclaua, Mouffe i Foucaulta oraz prezentuje pomysł polityki agonistycznej. We wspomnianej pracy analizowane są wszystkie pojęcia istotne także dla realizowanego w tej pracy zamysłu, ale autor uprzywilejowuje kategorię dyskursu, co wyznacza zupełnie inne ramy rozpatrywania myśli Laclaua i Mouffe. Problem emancypacji i redefinicji rozumienia polityki oraz demokracji pojawia się także u Leszka Koczanowicza w zbiorze esejów zatytułowanym *Lek nowoczesny*⁵. O tym, na ile pojęcia wypracowywane przez Laclaua i Mouffe czy Negriego i Hardta zakorzeniły się w języku filozofów polskich, może świadczyć praca Joanny Mysony-Byrskiej⁶, korzystającej ze słownika Mouffe, a także książka Jana Sowy, w której autor odwołuje się do pojęć zaczerpniętych od Negriego i Hardta⁷. Warto też wspomnieć o młodszych badaczach piszących o współczesnej filozofii polityki – o Joannie Bednarek⁸, Macieju Gduli⁹ czy Piotrze Sawczyńskim¹⁰. Należy też przywołać bardzo istotną pracę Andrzeja Kobylińskiego poświęconą filozofii Vattima, w której autor opisuje projekt włoskiego myśliciela, eksponując elementy tradycji chrześcijańskiej zreinterpretowane i włączone przez Vattima do projektu nihilistycznej hermeneutyki¹¹. Wymienione prace co prawda odnoszą się do pojęć analizowanych w niniejszej pracy, czynią to jednak albo z odmiennej perspektywy: uprzywilejowanie pojęcia dyskursu, polityczności czy w końcu wpisanie współczesnej myśli polityki w szerszą problematykę ontologiczną, albo realizują nieco inne cele. Wybór historii, a dokładniej jej genealogicznej odmiany jako wyróżnionego obszaru, który współczesna myśl polityczna traktuje jako konieczny punkt wyjścia, determinujący sposób formułowania projektów emancypacyjnych i wskazywania jej podmiotu, pozwala zarówno na przekroczenie stosowanych do tej pory schematów interpretacyjnych, jak i na połączenie nazwisk, które zazwyczaj rozpatruje się jako przynależące do różnych tradycji. Co więcej, perspektywa uprzywilejowująca genealogię, pozwala sformułować i pokazać najważniejsze cechy myślenia emancypacyjnego formułowanego w ramach współczesnej filozofii polityki.

⁴ P. Dybel, S. Wróbel, *Granice polityczności*, Warszawa 2008.

⁵ L. Koczanowicz, *Lek nowoczesny*, Kraków 2011.

⁶ J. Mysony-Byrska, *O polityce, polityczności i antypolityce*, Kraków 2016.

⁷ J. Sowa, *Inna Rzeczpospolita jest możliwa!*, Warszawa 2015.

⁸ J. Bednarek, *Polityka poza formą: ontologiczne uwarunkowania filozofii polityki*, Poznań 2012.

⁹ M. Gdula, *Uspołecznienie i kompozycja*, Warszawa 2015.

¹⁰ P. Sawczyński, *Polityczność podmiotu*, Kraków 2016.

¹¹ A. Kobyliński, *O możliwości zbudowania etyki nihilistycznej*, Warszawa 2014.

Ze względu na to, że czytelnik polski dysponuje bardzo dużym wyborem prac krytycznych poświęconych filozofom przywołanym w niniejszej pracy, poza tym w ostatnich latach na język polski zostały przełożone ich najważniejsze dzieła, niejednokrotnie poprzedzone wprowadzeniami tak obszernymi i wyczerpującymi, że zasługiwałyby one na status odrębnych prac, książka ta bardziej niż rekonstrukcją poglądów będzie poświęcona krytycznej analizie najważniejszych problemów. Praca składa się z trzech rozdziałów poświęconych najważniejszym elementom współczesnej refleksji politycznej o ambicjach emancypacyjnych. Pierwszy z nich, najobszerniejszy, poświęcony jest najbardziej znaczącym interpretacjom współczesności, które łączy to, że mieszczą się one w bardzo szczególnym nurcie badania historii, jakim jest dociekanie genealogiczne. Drugi rozdział zawiera analizę dwóch najważniejszych sposobów ujmowania podmiotu emancypacji, czyli koncepcji wielości (rzeszy) i ludu. Rozdział ten pokazuje, że status podmiotu emancypacji, przyznawanie mu pewnych cech stanowi konsekwencję specyficznego odczytania historii. Rozdział trzeci poświęcony jest analizie pojęcia demokracji, które pojawia się we wszystkich omówionych tu projektach jako cel polityki emancypacyjnej. Jednak rozumienie, czym jest demokracja i w jakiej relacji ma pozostawać projektowana demokracja wobec przeszłych i obecnych systemów demokratycznych, pozostaje kwestią dyskusyjną i również odsyła do określonej interpretacji historii. W zakończeniu podsumowane są najważniejsze omówione zagadnienia oraz pokazane cechy dystynktywne współczesnego myślenia emancypacyjnego. To zresztą stanowi dość ciekawy motyw wyróżniający współczesną refleksję i powodujący, że zwraca ona uwagę na formę myślenia emancypacyjnego, właściwe mu środki dyskursywne, tzn. rozpoznaje ona estetyczny charakter politycznego myślenia. Co więcej, nie chodzi tu o proces estetyzacji politycznych postulatów, ale o uznanie, że forma, specyficzny język, a także symbole nie są czymś drugorzędym dla myślenia o polityce, lecz jego koniecznym składnikiem.